

Niepokonany

Parafia św. Andrzeja
Boboli w Markach

Księża Michalici



www.marki.michalici.pl

NR 03(07)|2019

ROZPOCZYNAMY WIELKI POST...

KS. ROMAN KEMPNY

Środą Popielcową Kościół katolicki rozpoczyna liturgiczny okres Wielkiego Postu. Jest to czas przygotowania do Wielkanocy, która w tym roku przypada 21 kwietnia. Wielkanoc jest liturgicznym przeżyciem największego i fundamentalnego wydarzenia chrześcijaństwa — Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem i umarł dla zbawienia wszystkich ludzi.

Wielki Post to czas intensywnego życia duchowego, zerwania z grzechem i nawrócenia do Boga, pokuty, walki z własnymi słabościami i z mocami zła. Z liturgii znika radosne „Alleluja” i hymn „Chwała na wysokości Bogu”, a dominującym kolorem szat liturgicznych staje się fiolet.

„Posypmy głowy popiołem...”

Tak śpiewamy w pieśni przeznaczony na ten dzień. Podczas Mszy św. kapłan posypuje głowy wiernych popiołem, wypowiadając ewangeliczną formułę: „Nawróć się i uwierz w Ewangelię” lub słowa z Księgi Rodzaju: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”. W ten sposób Kościół wzywa indywidualnie każdego wiernego do nawrócenia i pokuty za siebie i za świat.

Zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żaloby i pokuty znany jest w wielu kulturach i tradycjach. Znajdujemy go zarówno w starożytnym Egipcie i Grecji, jak i u plemion indiańskich oraz na kartach Biblii,

np. w Księdze Jonasza czy Joela. Liturgiczna adaptacja tego zwyczaju pojawia się w VII w. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X w. W następnym stuleciu, w roku 1091, papież Urban II wprowadził ten rytuał jako obowiązujący w całym Kościele. Z tego też okresu pochodzi



zwyczaj, że popiół do posypywania głów wiernych uzyskuje się z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku.

Już od II w. chrześcijanie wyznaczali specjalny okres jako przygotowanie do świąt Wielkiej Nocy. Na początku było to zaledwie 40 godzin, czyli praktycznie tylko Wielki Piątek i Wielka Sobota. Później przygotowania zabierały cały tydzień, aż wreszcie ok. V w. czas przygotowania do Uroczystości Zmartwychwstania wydłużył się do 40 dni. Kościół nawiązuje tutaj do 40 dni postu Jezusa na pustyni, a także wspomina w ten sposób 40-letnią wędrówkę ludu wybranego z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej.

Post nie obejmował nigdy niedzieli — dnia, który zawsze jest radosną pamiątką Zmartwychwstania. Z tego powodu do 6 tygodni Wielkiego Postu dodano brakujące dni i początek tego okresu ustalono właśnie na środę, która później została nazwana Popielcem.

Czas modlitwy i umartwienia

Hymny liturgiczne następująco wyrażają istotę tego okresu: „Daleś nam przykład, o Jezu, czterdziestu dni umartwienia; aby w nas ducha odnowić, wymagasz postu i skruchy”, albo w innym miejscu: „Jak naród wybrany idziemy za Tobą, nasz Boże i Wodzu, co w słupie ognistym wskazujesz nam drogę pośpiesznej ucieczki z krainy grzechu i śmierci”.

Minimum praktyk pokutnych na Wielki Post zostało wyznaczone przez prawo kościelne. Jednakże cały ten okres liturgiczny jest wezwaniem do pełnienia dzieł miłosierdzia, jałmużny i wzmożonej modlitwy.

Szczególnymi nabożeństwami Wielkiego Postu są: Droga Krzyżowa odprawiana zwykle w piątki oraz niedzielne Gorzkie Żale. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że bez nawrócenia serca, czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. I odwrotnie — nawrócenie wewnętrzne skłania do uzewnętrznienia takiej postawy przez widzialne gesty i czyny pokutne (por. KKK 1430).

Gość Niedzielny (8/2001)

WWW.OPOKA.ORG.PL

SPUTNIK Z MAREK ZNÓW WYSTARTOWAŁ...

Wszyscy w Markach się już przyzwyczaili, że szkoła mihalitów w każdą sobotę jest pełna. I w środku i na boisku. Tym razem, poza uczniami, podjeżdżają samochody jacyś ludzie wyciągają anteny i rozkładają obok samochodów. Inni podchodzą i mówią niby w języku polskim, ale nie dla wszystkich zrozumiale. Impedancja, swr, tłumienie, modulacje. Mówią o tym z taką pasją, że nawet ci, którzy niewiele rozumieją, słuchają z otwartymi ustami. Pasja zaraza.

23 lutego z boiska katolickich szkół w Markach wyleciała sonda z nadajnikami radiowymi. Z budynku i do budynku ciągle wchodzi i wychodzi Ksawery SO5OSP. Na żywo wpuszcza relację na Facebooka. Na dole, w warsztacie uczniowie montują sondę. Antena i nadajnik SSTV zostały dopięte na ostatni guzik do czwartku wieczorem. Tym razem nie na pająku, ale na płytce. Zaprojektował i zlutował Maciek SP5NKF uczeń ósmej klasy. Sebastian wraz z Błażem, uczniowie pierwszej klasy liceum (przygotowują się do egzaminu krótkofalarskiego pod koniec kwietnia) montują wszystko w kapsule. Błażej z Sebastianem opracowali system osłony kamery z podgrzewaniem baterii.

Na boisku Bartek SP5WIB (pierwsza klasa liceum) pompuje z uczniami i przedstawicielami gości balon. Dwie butle leżą obok. Jedną się kończy. Podpinają reduktor do drugiej butli. Bartek zarządza, że pompowanie do uciągu 900 g. Cały ładunek waży niespełna 600.



Ksawery SO5OSP pracownicy komentuje i filmuje. W pewnym momencie pojawia się Rysiek SQ9MDD i nagrywa drugą relację. Na boisku szkół Marcin SP5QWE wraz z synem składają drona – będzie relacja z powietrza.

Krzysiek SQ5NWI wraz z młodymi przedstawicielami Klubu SP5YAM, w tym własnymi dziećmi, sprawdza przeprogramowane sondy RS41. To dzięki nim możemy bardzo dokładnie określić położenie naszej sondy.

Kiedy wszystko zostało spraw-



dzone wnosimy cały majdan na boisko. Wiążemy element do elementu. Równocześnie pompowany jest balon.

Jeszcze raz sprawdzamy każdy element. Wszystko działa. Zakładamy górną część pokrywy ładunku (przypomina Sputnik – pierwszego sztucznego satelity ziemii). Odliczanie i sonda poszła w górę. Chwila niepewności czy sznurek gdzieś nie zaczepi i ulga. Poszła.

Teraz czas na nasłuchy. Wszędzie wokół słychać dźwięki SSTV oraz RTTY. Mieszają się



z zapachem grillowanego mięsa. Pasjonaci przy swoich radiach nie czują zapachów. Słyszą tylko dźwięki. Obrazki SSTV (a jest ich sporo) ładują się na ekranach komputerów, a na mapach przesuwają się balon. Nabiera wysokości i prędkości.

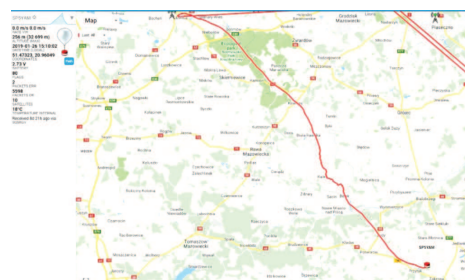
Sonda wzniosła się na wysokość 26636 metrów. Pokonała odległość 316 km. Przez cały czas dobrze się sprawował nadajnik SSTV i przysyłał nie tylko zdjęcia, ale i specjalną audycję. Test nowej anteny wypadł bardzo dobrze. Lot trwał ponad 3 godziny.

Po wylądowaniu dzięki pomocy Adriana SQ5AM po sondę pojechał Jarek SQ9NFI, Szybko odnalazł ładunek, ale okazało się że są tylko sondy rs41. Sznurek się urwał i reszta opadła gdzie indziej albo poszybowała dalej. W kapsule zamieściliśmy kartkę dla znalazcy i czekamy.

Może odzyskamy resztę.

W reportażu po imionach bohaterów podajemy znaki krótkofalarskie (kod), które otrzymuje się po uzyskaniu licencji krótkofalarskiej.

ks. Grzegorz Sprysak CSMA



A MOŻE BY TAK W WARCABY?

Wśród przeróżnych sposobów spędzania wolnego czasu i rozwijania swych zainteresowań szczególną ofertę proponuje Uczniowski Klub Sportowy STRUGA.

Jeśli chcesz połączyć relaks, gimnastykę umysłu, kontakty towarzyskie, poznawanie świata i niesamowitych ludzi, jeśli chcesz przeżyć wspaniałą przygodę – graj w warcaby i inne gry logiczne!

Działający przy Zespole Szkół nr 2 w Markach UKS STRUGA nieprzerwanie od 23 lat zaprasza

na zajęcia koła szachowo – warcabowego. Treningi odbywają się w szkole w soboty w godz. 11.30 – 13.00. Prowadzą je instruktorzy sportu – wychowankowie klubu. W zajęciach mogą uczestniczyć dzieci i młodzież z Marek i okolic.

Marecki klub należy do najlepszych klubów warcabowych w Polsce. Nasi zawodnicy od lat wchodzi w skład reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy i Świata, osiągając sukcesy indywidualnie i drużynowo. Drużynowe Mistrzostwo Polski UKS STRUGA zdobył 10-krotnie, zawodnicy



wielokrotnie zdobywali najwyższe lokaty na zawodach ogólnopolskich, najwyższym osiągnięciem jest III miejsce mareckiej warcabistki na tegorocznych Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w kategorii dziewcząt do lat 19. Najmłodszy zawodnicy już uczestniczą w licznych ogólnopolskich turniejach, właśnie szykują się do wyjazdu na Mistrzostwa Polski do Szklarskiej Poręby (warcaby 100-polowe), a potem do Lipna (klasyczne 64-polowe).

Miłośników gier logicznych, którzy z bliska chcą przyrzeć się „warcabowemu szaleństwu”, które wciąga całe rodziny, zapraszamy na sobotnie zajęcia lub na turnieje organizowane przez nasz klub. Informacje na temat działalności UKS STRUGA można znaleźć na stronie klubu na Facebooku.

E. Suchecka



ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU: „100 LAT – MOJA MAŁA OJCZYZNA”

Zakończył się etap szkolno-parafialny konkursu: „100 lat – moja mała Ojczyzna” dla uczniów szkół podstawowych, uczęszczających na lekcje religii, z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Organizatorem konkursu jest Wydział Nauki Katolickiej Kurii Warszawsko – Praskiej. Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: pierwsza dla klas I-III, druga dla klas IV-VI.

Na konkurs napłynęło pięć prac, wszystkie zostały nagrodzone. Do kolejnego etapu zostały zakwalifikowane dwie prace: Hanny Kalinowskiej i Zofii Kozłowskiej – uczennic klasy V.

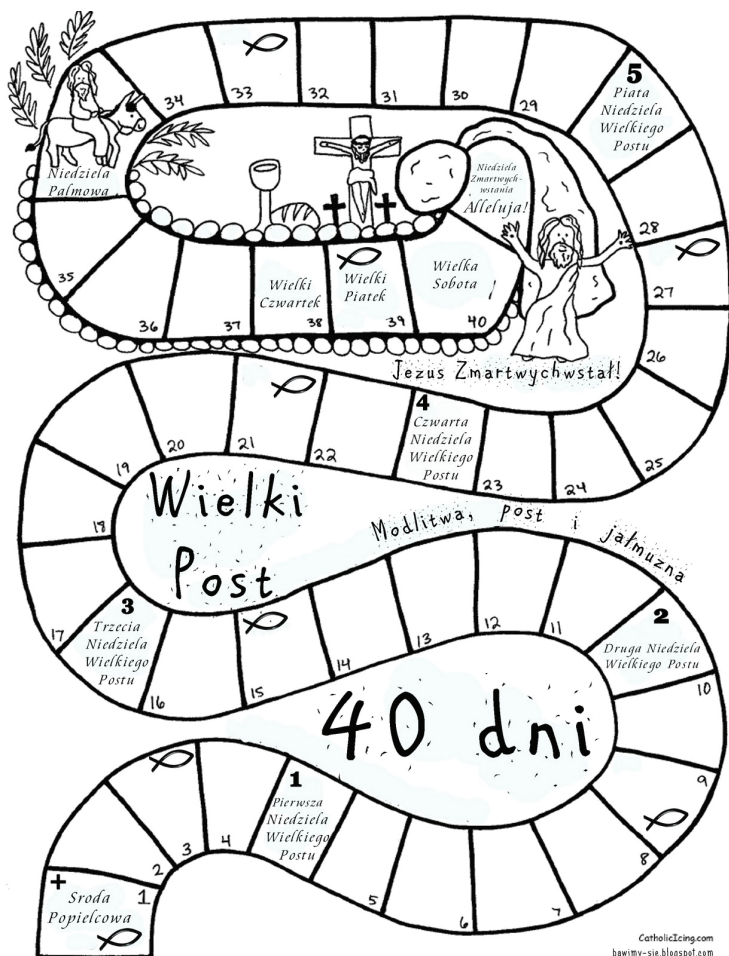


KĄCIK Z ANIOŁKIEM



KOCHANE DZIECI!

W chwili, gdy to piszę trwa jeszcze wojna postu z karnewalem :), po której nastanie czas Wielkiego Postu. W szkole dzieci robią postanowienia: Jaś będzie bardziej grzeczny i będzie się słuchał Mamy (co ze słuchaniem Taty – nie powiedział), Zuzia nie będzie się biła ze swoim bratem, a Kubuś ma dwa postanowienia: nie będzie jadł słodczy i będzie normalny. Ciekawe jak to zrobi, ale Kubuś ma wysokie IQ (iloraz inteligencji) coś powyżej 110 (choć do IQ Einsteina to trochę mu jeszcze brakuje), to chyba mu się uda. A Xawier – ten z IVd, to mówił, że w Wielkim Poście, to będzie grał na Xboksie tylko półtorej godziny dziennie (no, bo normalnie gra 3 godziny) no to zyska godzinę z hakiem i musi wymyślić co w tym czasie ma robić. Może byście mu coś doradzili? A ja to chcę pójść na Drogę Krzyżowa do parafii, a może i w niedzielę odwiedzić (czasem) babcię, bo teraz to sama już została. Iak Dziadziu odszedł. A wv?



A TO NASZ KALENDARZ WIELKOPOSTNY

NABOŻEŃSTWA W WIELKIM POŚCIE:

**DROGA KRZYŻOWA - PIĄTEK GODZ. 17.15
(DLA DZIECI)**

GORZKIE ŻAŁE - NIEDZIELA GODZ. 17.00

„OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFA”

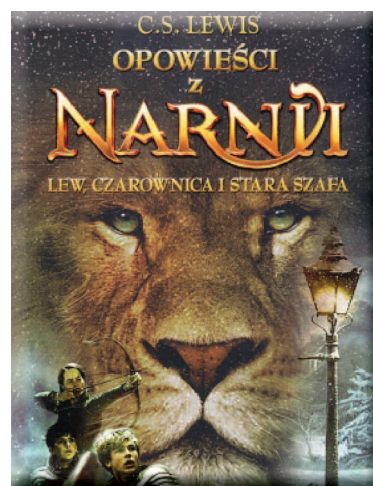
Trwa II wojna światowa. Na Londynie spadają niemieckie bomby, a mieszkańcy stolicy Anglii szukają bezpiecznego schronienia. W tej dramatycznej sytuacji miasto opuszcza również rodzeństwo Pevensie: Piotr, Edmund, Zuzanna i Łucja. Dzieci jadą na wieś do domu tajemniczego profesora Kirke. Któregoś dnia, podczas zabawy, Łucja wchodzi do szafy i przypadkiem trafia do Narnii. Dziewczynka bardzo szybko przekonuje się, że w krainie tej mieszkają krasnoludy, fauny, tańczące drzewa, a zwierzęta mówią tam ludzkim głosem. Jednak ten fantastyczny świat pokryty jest grubą warstwą śniegu. Po jakimś czasie Łucja wraz z rodzeństwem wyruszają w głąb Narnii, aby pokonać okrutną Białą Czarownicę, a samej krainie przywrócić szczęście...

Powieść Lewisa przedstawia odwieczną walkę dobra ze złem i problem dokonywania wyborów. Zły, niewłaściwy wybór pociąga za sobą ogromne konsekwencje. Natomiast Ci, którzy stoją po stronie dobra, wygrywają i zostają nagrodzeni. Autor ukazuje czytelnikowi, jak ważne jest poświęcenie dla rzeczy istotnych, dlaczego odwaga jest ważna i dlaczego zdrada nie popłaca.

Chciałabym polecić pozostałe sześć książek, które są kontynuacją przygód rodzeństwa Pevensie (i nie tylko) w zaczarowanej Narnii.

Jak potoczą się losy rodzeństwa? Kim jest Aslan? Czy do Narnii zawita wiosna? Na te pytania odpowiedź znajdziecie na stronkach Opowieści z Narnii.

Karolina



AUTOR: CLIVE STAPLES LEWIS
TYTUŁ: OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW,
CZAROWNICA I STARA SZAFA
LICZBA STRON: 182
FORMA: POWIEŚĆ FANTASY
GRUPA DOCELOWA: DZIECI

POST, JAŁMUŻNA I MODLITWA

„**T**o co kolata modlitwa, zjednywa post, a osiąga miłosierdzie. Niech ich nikt nie rozłącza, gdyż nie znają podziału[...] Kto się więc modli, niech pości, a kto pości, niech spełnia uczynki miłosierdzia” – pisze św. Piotr.

Post, jałmużna i modlitwa. Proste, ale czy tak na prawdę wiemy czym są? Czemu tak często mylimy post z bezwartościową „dieta cud”, nic nie znaczącym udawaniem miłosierdzia, które i tak koniec końców, skupiamy na sobie?

W dzisiejszym świecie, nie ma miejsca na prawdziwy post. Zastępujemy go dietami, które rozpowszechniane są przez idealne modelki. Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo, więc sami w sobie jesteśmy cudowni. Prawdziwy post, który praktykuje już niewielu ludzi, polega na odmawianiu sobie przyjemności dla Jezusa, by ukazać, że to nie przyjemności są dla nas najważniejsze, lecz Pan Bóg!

Istotą 40 dni pokutnych przed zmartwychwstaniem Jezusa jest nierozłączność trzech rzeczy: postu, jałmużny i modlitwy. Tylko w ten sposób można

prawdziwie przygotować się do wydarzenia, które jest fundamentem chrześcijaństwa. W tym roku postarajmy się uczynić to, o czym mówi św. Piotr. Niech trzy postanowienia przenikają się wzajemnie. Niech wiosna 2019 r. prze-

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

minie nam bez słodczy czy ulubionych przysmaków. Pieniądże zaoszczędzone w ten sposób podarujmy komuś, kto bardzo ich potrzebuje. Znajdźmy dom samotnej matki lub jadalnię dla ubogich i wspomóżmy ich materialnie. Módlmy się za nich gorliwie. Niech miłosierny Pan Bóg pamięta o nich i obdaruje ich łaskami. Nasza modlitwa będzie dla nich wielkim darem.

Odlóżmy telefony, odejdźmy od komputerów, na chwilę oderwijmy się od pracy. Poświęćmy czas koleżance, która zmagą się z problemami.

W tym ważnym czasie nie można zapomnieć o modlitwie, jednak nie ważna jest ilość słów wypowiedzianych, lecz to czy pochodzą one z serca. Dużo bardziej wartościowa jest krótka modlitwa dziękczynna, która płynie z serca i dobrej woli, niż półgodzinny pacierz odklepany dlatego, że tak trzeba.

Pamiętajmy, aby Wielki Post miał sens i by sprawił radość nie tylko nam, ale również Bogu, trzy rzeczy muszą zostać spełnione. POST, JAŁMUŻNA I MO-

DLITWA.

Niech słowa Św. Jana Pawła II brzmią nam w uszach przez cały okres wielkiego postu:

„Modlić się znaczy, dać trochę swojego czasu Chrystusowi, zawierzyć Mu, pozostawać w milczącym słuchaniu Jego Słowa, pozwolić Mu odbić się echem w naszym sercu.”

Amelia

ŚWIĘTA NAKAZANE

Czy jest obowiązek uczestniczenia we Mszy św. w dzień Nowego Roku? A jak jest z 3 maja? Ile jest w ogóle takich dni w roku?

Tak, uczestnictwo we Mszy świętej w Nowy Rok jest dla katolików obowiązkowe. Dla Polski dniami świątecznymi nakazanymi są następujące uroczystości:

- **Świętej Bożej Rodzicielki Maryi - 1 stycznia (Nowy Rok)**
- **Objawienie Pańskie (Trzech Króli) - 6 stycznia**
- **Wniebowstąpienie Pańskie - w VII Niedzielę Wielkanocy (przeniesiona z czwartku po VI Niedzieli Wielkanocnej)**

- **Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało) - czwartek po Uroczystości Trójcy Przenajświętszej**

- **Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny - 15 sierpnia**

- **Wszystkich Świętych - 1 listopada**

- **Boże Narodzenie - 25 grudnia**

Przed zmianami w 2003 roku świętami nakazanymi były również uroczystości:

- Św. Józefa – 19 marca
- Świętych Apostołów Piotra i Pawła - 29 czerwca
- Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – 8 grudnia

Zostały one zniesione jako nakazane dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w marcu 2003 roku. Kościół zachęca jednak

wiernych do udziału we Mszy św. w te uroczystości a także w najważniejsze święta patronalne: patronów Ojczyzny: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja), św. Wojciecha, biskupa i męczennika (23 kwietnia) św. Stanisława, biskupa i męczennika (8 maja), św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika (16 maja), św. Stanisława Kostki, zakonnika i wyznawcy (18 września) oraz patronów diecezji i parafii.

W święta nakazane wierni są zobowiązani nie tylko do uczestniczenia we mszy świętej, ale też do powstrzymania się od prac niekoniecznych, które „utrudniają oddawanie Bogu czci oraz utrudniają korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego i przeżywanie radości właściwej dniowi świątecznemu” (kan. 1247 KPK).

NIEŁATWA DROGA NA OŁTARZE (2)

ROZMOWA Z O. PROF. ZDZISŁAWEM KIJASEM OFM CONV

Był Ojciec członkiem międzynarodowej komisji powołanej w 2010 przez Benedykta XVI do zbadania objawień w Medjugorie. Czy w Medjugorie objawia się Matka Boża? Jakie jest przesłanie płynące z tego miejsca dla Kościoła i świata?

O.Z.K.: Niestety, nie mogę mówić wiele na temat domniemanych objawień Matki Bożej w Medjugorie. Jako członek watykańskiej komisji zostałem bowiem zobowiązany do zachowania dyskrecji i tajemnicy prowadzonych przez Komisję dyskusji, do chwili, aż papież się nie wypowie na ich temat. Ogólnie mogę jednak powiedzieć, że z wielu względów jest to miejsce szczególne. Jego szczególność polega na tym, że bardzo wielu z tych, którzy się tam udają, chcą rzeczywiście spotkać Maryję i doznać blisko-

ści Jezusa Chrystusa. I Bóg staje się im bliski. Zaczynają dostrzegać Jego działania w swoim życiu, widzą Jego owoce. Również Maryja – poprzez słowa, które kieruje do nich – zdaje się utwierdzać ich w tej postawie, zachęca ich bowiem do dalszej gorliwej modlitwy, do patrzenia na wszystko, co dzieje się wokół – w nich i w świecie – przez pryzmat potężnego i pełnego miłości Boga. Modląc się, pielgrzymi doświadczają, że Bóg się nimi opiekuje, że im przebacza, kiedy o przebaczenie proszą, że ich pociesza, kiedy szukają pocieszenia, że ich uzdrowia, kiedy mocno wierzą, że Jezus może ich uzdrowić.

Przekaz Maryi, jaki płynie z Medjugorie, jest raczej prosty i powtarzający się. Maryja prosi bowiem o post i modlitwę. Nie interesuje mnie, czy słowa te są prawdziwe, czy Maryja rzeczywiście je wypowiada, chcę natomiast powiedzieć, że bardzo wielu bierze je sobie głęboko do serca i wraca do modlitwy i podejmuje akty pokuty. To już bardzo wiele.

Urodził się Ojciec w Pewli Ślemieńskiej i jest z nią żywo związany. Jednym z patronów naszej parafii jest św. Maksymilian Kolbe, o którym napisał ojciec jedną ze swoich wielu książek (Św. Maksymilian Kolbe Wielcy Ludzie Kościoła). Co fascynuje Ojca w życiu i osobie świętego Maksymiliana?

O.Z.K.: Tak, św. Maksymilian fascynuje mnie bardzo i trudno ująć w tak krótkiej odpowiedzi powody mojej fascynacji tą postacią. Będę więc



musiał ograniczyć się wyłącznie do wskazania wyłącznie kilka elementów, które bardzo pociągają mnie w tej postaci.

Przede wszystkim uderza mnie w nim głęboki optymizm także w chwilach, które dla wielu z nas byłoby źródłem pesymizmu lub, przynajmniej, niepokoju. Ponadto wiedział, co powinien czynić i czynił to bardzo wytrwale, niezależnie od kontekstu zewnętrznego, czy warunki były dobre i przychylne, czy nie. Maksymilian wytrwale szedł do celu, który sobie wyznaczył. Jego celem było „zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną”. To też uderza mnie w życiu Maksymiliana – wielkie cele. Św. Maksymilian nie zadawał się byle czym, ale chciał realizować wielkie cele. A trzeba pamiętać, że to cel kształtuje w dużym stopniu życie człowieka: im ładniejszy cel – tym ładniejsze jest życie, im bardziej szlachetny cel – tym bardziej szlachetne życie.

W końcu, ale oczywiście, nie jedynie, uderza mnie w Maksymilianie

odwaga w obliczu śmierci. Nawet na placu obozowym Auschwitz św. Maksymilian wiedział, jak się zachować, co powiedzieć i jak postąpić. To wydaje mi się ważne także i dla nas, teraz żyjących.

15 stycznia 2019 r. Ojciec Święty Franciszek upoważnił dykasterię Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretu heroiczności cnót Sł. Bożej Anny Kaworek, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła. Co oznacza promulgacja tego dekretu? Czego jeszcze brakuje, żeby M. Anna mogła zostać błogosławioną?

O.Z.K.: Papież udzielił pozwolenia, aby Kongregacja sporządziła Dekret o heroiczności cnót, które on już – czyli Papież – zatwierdził. Od teraz Służebnica Bożą Anna Kaworek nazywa się

Wenerabile czyli Czcigodną Służebnicą Bożą. Do beatyfikacji potrzeba teraz cudu. Mówi się, że cud jest niczym „Boży palec”, którym Bóg wskazuje, że wybrał sobie Służebnicę Bożą, aby była wzorem, modelem życia dla żyjących. Trzeba zatem prosić Boga o łaskę cudu przez wstawiennictwo Matki Kaworek.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał ks. Krzysztof Pelc CSMA

O. Zdzisław Kijas ur. 18.02 1960 w Pewli Ślemieńskiej koło Żywca – franciszkanin konwentalny, teolog, profesor nauk teologicznych, dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury Seraficum w Rzymie, nauczyciel akademicki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor bardzo wielu książek o tematyce teologicznej, m.in.: „Dobre słowo na każdy dzień” (ostatnio wydana), „Nowy kapłan na nowe czasy. Rozważania na temat duchowości kapłańskiej”, „Papież Franciszek i nasze marzenia o Kościele”, „Św. Maksymilian Kolbe Wielcy Ludzie Kościoła”.

DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Wikariusz Generalny Zgromadzenia Księży Michalitów ks. dr Rafał Kamiński przewodni-
czył w niedzielę, 3 marca Mszy św.
w kościele parafialnym p.w. św. An-



Adam Żurad oraz dyrektor Szkół Katolickich ks. Grzegorz Sprysak. W Eucharystii uczestniczyli kombatanci oraz poczty sztandarowe ze wszystkich szkół gminy Marki, a także liczni parafianie i goście. Swoją poczet wystawił również uczestniczący w uroczystościach pododdział Ochotniczej Straży Pożarnej z Marek; liturgię upiększył śpiew chóru parafialnego z tutejszej parafii. Msza święta była częścią obchodów Święta „Żołnierzy Wyklętych”, zorganizowanego przez Burmistrza Miasta Marki Jacka Orycha oraz Społeczny Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Markach. Honorowy patronat nad uroczystościami sprawował prezydent RP Andrzej Duda, który skierował do organizatorów i uczestników uroczystości okolicznościowe przesłanie.

W wygłoszonej homilii ks. Rafał powiedział m.in.: „Walczyliśmy wszyscy za Polskę. Dzisiaj umieral będę za nią. Zostaje Andrzejek, to nasza krew i wasz syn, wy jego ojcowie. Musicie zastąpić mnie dziecku, zrobili ze mnie zbrodniarza, prawda jednak wkrótce zwycięży. Nad

drzeja Boboli w Markach-Strudze z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Mszę św. koncelebrowało czterech innych kapłanów-michalitów, wśród nich byli m.in. proboszcz parafii ks.



światem zapanuje idea Chrystusowa. Polska niepodległość odzyska, a człowiek pohańbioną godność



ludzka... Żegnaj was i przez was wasze żony” – tak tuż przed wykonaniem zbrodniczego wyroku śmierci 1 marca 1951 roku pisał, żegnając się ze swoimi braćmi rodzonymi, pułkownik Łukasz Ciepliński – prezes IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, który zginął zamordowany strzałem w tył głowy w więzieniu na Mokotowie, razem z sześcioma współpracownikami.



„Dziś te same lokalne społeczności, które wspierały Żołnierzy Wyklętych, upamiętniają swoich bohaterów. W całej Polsce powstają miejsca pamięci i odbywają się uroczystości poświęcone żołnierzom podziemia antykomunistycznego. W wielu przypadkach to właśnie dzięki mieszkańcom zachowały się informacje o działalności i zasługach Niezłomnych. Dlatego chcę z całą mocą podkreślić, że Żołnierze Wyklęci są bohaterami narodowymi obok wszystkich walczących w powstaniach narodowych, wojnie polsko-bolszewickiej, na frontach drugiej wojny światowej — ale są też bohaterami swoich małych ojczyzn”.

Prezydent RP Andrzej Duda

STRUŻAŃSKIE KRZYŻE

*Przydrożny stary krzyżu
ileż w sobie tajemnic kryjesz
ileż tu skruchy, leż widziałeś,
ileż tu ludzkich serc zmieniłeś.
Drewniany stary krzyżu...
(Refren pieśni religijnej)*



Żaden z nich nie powstał przypadkowo, każdy do czegoś nawołuje, przypomina o jakimś zdarzeniu. Krzyże stawiano w miejscach ważnych, znaczących dla ludzi – przy kościele; w centrum osady lub wsi, wyznaczając w ten sposób ich punkt centralny; na początku lub na końcu zabudowań wsi wytyczając jej granice; na rozstajnych drogach, gdzie żegnano odchodzących; w miejscu, gdzie znaleziono kości ludzi dotkniętych zarazą lub poległych w potyczkach wojsk napoleońskich i szwedzkich. Stawiano je także przy ścieżkach prowadzących do lasu czy na skraju pól (za: <http://www.montes.pl>).

Krzyż był chlubą mieszkańców osiedla, świadczył o ich pobożności. Przed krzyżem mężczyźni zdejmowali czapki, przechodzący czynili znak krzyża, w święta zaś ozdabiano krzyż kwiatami. Współcześnie doszły jeszcze inne krzyże – w miejscach upamiętniających ofiary wypadków.

Przy ul. Legionowej, w niedalekiej od siebie odległości znajdują się dwa krzyże przydrożne. Pierwszy z nich znajduje się na posesji p. Tadeusza Sienkiewicza (obok jego rodzinnego domu) przy ul. Legionów 37. Na krzyżu widnieją dwie daty: 1946 oraz 2010. „Obecny krzyż – opowiada pan Tadeusz jest trzecim z kolei, ustawionym na tym miejscu. Pierwszy stanął na skraju wsi Czarna Struga podobno już wtedy, gdy osada ta liczyła około 7 gospodarstw, był mały i oczywiście drewniany. Po wielu latach zaistniała potrzeba wymiany tego krzyża. Zajął się tym mój dziadek, który, po zakończeniu działań wojennych, w 1946 roku postawił tu drugi krzyż. W 2010 na tym samym miejscu zbudowaliśmy trzeci – obecny krzyż, który zosatał poświęcony przez ks. Stanisława Kaliszta, proboszcza parafii”.



„Z tymi krzyżami, to był taki zwyczaj, jeszcze przed powstaniem w 1952 roku parafii w Strudze, że gdy ktoś umarł to niesiono jego trumnę na ramionach do krzyża, a tam przekładano trumnę na pojazd, wóz i tak transportowano ją do kościoła w Markach” – dokończył swą opowieść mój Rozmówca.

Pan Antoni Mirończyk ma swoją teorię, związana z powstaniem i umiejscowieniem drugiego z Krzyży, znajdującego się przy skrzyżowaniu ulicy Spacerowej i Legionowej. Otóż (pierwotny) krzyż został ustawiony przy starym trakcie prowadzącym z Pragi (Bródno) przez Grodzisko (kościół św. Michała Archaniola) i Marki ul. Okólną i Spacerową do Słupna (ul. Gościniec) i Radzymińska aż na Litwę. Przy takich szlakach krzyże oprócz swego znaczenia sakralnej były również drogowskazami. Potwierdzeniem tej tezy może być również usytuowaniem w bliskiej odległości karczmy (przy pętli), której właścicielem był Józef Koterba. Istniejąca jeszcze przed II wojną światową karczma została rozebrana przez Rosjan w 1944 roku – materiał z jej rozbiórki posłużył do budowy umocnień obronnych. Do tego krzyża podążały jeszcze za czasów ks. proboszcza Stanisława Pałacha procesje na Boże Ciało, które potem ul. Spacerową i Długą wracały do kościoła parafialnego.

Trzeci z krzyży strużańskich znajduje się na skrzyżowaniu ulicy Konwalii i Długiej. Na pięknym ceglany postumencie można odczytać napis: „Fundator Jan Wojda 15.12.1906 odnowiony przez mieszkańców Strugi 08 2004”.

ks. Krzysztof Pelc CSMA

INFORMATOR PARAFIALNY

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII:

DNI POWSZEDNIE:
7.00, 18.00

NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA
JEST **LITURGIĄ NIEDZIELNĄ**

SPOWIEDŹ 15 MIN. PRZED KAŻDĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (19.00-20.00)

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO MSZY ŚW. (18.45-20.00)

KANCELARIA PARAFIALNA GODZINY PRZYJĘĆ:

PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00
(SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGLEJ SYTUACJI KANCELARIA CZYNNĄ JEST W KAŻDEJ CHWILI
TEL. 22 781-14-92

ADRES INTERNETOWY:
www.marki.michalici.pl

